

NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO
Rok XV nr 18 (324) 16-31 października 2006 r.



Fot. ks. ppłk Augustyn Rosły

My dzisiaj, tu w kaplicy SHAPE, wpatrując się razem z Tobą Siostrze Faustyno w oblicze Zmartwychwstałego Chrystusa, powtarzamy Twoją modlitwę ufnej zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: „Jezu, ufam Tobie”

+ Tadeusz Płoski, Biskup Polowy WP



Z nauczania Kościoła Katolickiego

Miłość duszą misji

Drodzy Bracia i Siostry!

3. W przeddzień swojej męki, uczniom, zebranych w Wieczerniku na obchody święta Paschy, Jezus pozostawił jako testament „nowe przykazanie miłości – mandatum novum”: „To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15, 17). Miłość braterska, której Jezus wymaga od swoich „przyjaciół”, ma źródło w ojcowskiej miłości Boga. Jan apostoł zauważa: „każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1J 4, 7). Tak więc, aby miłować zgodnie z wolą Boga, trzeba żyć w Nim i żyć Nim: Bóg jest pierwszym „domem” człowieka, i jedynie ten, kto przebywa w Nim, płonie ogniem miłości Bożej, zdolnym „rozpalić” świat. Czyż nie na tym polega misja Kościoła w każdym czasie? Nietrudno więc zrozumieć, że autentyczna działalność misyjna, pierwszorzędne zadanie wspólnoty kościelnej, związana jest z wiernością wobec Bożej miłości, a odnosi się to do każdego pojedynczego chrześcijanina, do każdej wspólnoty lokalnej, do Kościołów partykularnych i do całego Ludu Bożego. Właśnie dzięki świadomości tej wspólnej misji uczniowie Chrystusa mogą realizować z ofiarą gotowością dzieła sprzyjające ludzkiemu i duchowemu rozwojowi, które dają świadectwo – jak pisał umiłowany Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* – „o duchu całej

działalności misyjnej: o miłości, która jest siłą pobudzającą misji. Tylko miłość powinna rozstrzygać, czy coś ma być wykonane czy zaniechane, zmienione czy nie zmienione. Miłość jest zasadą działania oraz celem, do którego należy dążyć. Cokolwiek się szczerze uczyni dla niej i zgodnie z nią, nigdy nie będzie niewłaściwe” (n. 60). Tak więc, być misjonarzami znaczy miłować Boga całym sobą, aż do oddania życia za Niego, jeśli okaże się to konieczne. Iluż kapłanów, zakonników, zakonnicy i świeckich, również w naszych czasach, złożyło Mu najwyższe świadectwo miłości przez męczeństwo! Być misjonarzami znaczy pochylić się jak dobry Samarytanin nad potrzebami wszystkich, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, ponieważ kto kocha sercem Chrystusa, nie zabiega o własną korzyść, ale jedynie o chwałę Ojca i dobro bliźniego. W tym tkwi tajemnica apostołskiej owocnej działalności misyjnej, przekraczającej granice, obejmującej kultury, narody i docierającej do najdalszych zakątków świata.

*Fragment Orędzia
Ojca Świętego Benedykta XVI
na Światowy Dzień Misyjny 2006
Watykan, 29 kwietnia 2006 r.
Tłum. „L'Osservatore Romano”*

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki



Boże nieskończenie dobry, który obdarzyłeś swego Sługę, ks. Jerzego Popiełuszkę, łaską wierności kapłańskiemu powołaniu aż do męczeńskiej śmierci, prosimy Cię słowami papieża Jana Pawła II: „Aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z Krzyża Zmartwychwstanie”. Spraw, by Ksiądz Jerzy, niezłomny obrońca Praw Bożych i ludzkich, dany Ojczyźnie naszej i światu jako znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarzy. Miłosierny Boże, udziel mi, za wstawiennictwem Sługi Bożego Księdza

Jerzego, tej łaski, o którą Cię gorąco proszę. Niech ofiara życia Księdza Jerzego i jego wstawiennictwo u Ciebie przyczyniają się do wzrostu chrześcijańskiej wiary, jedności i pokoju w świecie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA PAŹDZIERNIK
Módlmy się, aby Światowe Dni Misyjne wszędzie ożywiały ducha animacji i współpracy misyjnej.

Liturgia Kościoła

22 października 2006

XXIX Niedziela Zwykła. Świątowa Niedziela Misyjna

„Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie sługą waszym”. (Mk 10, 42-45)

Tydzień dzielenia się z innymi! Poświęcę swój czas, by odwiedzić chorego, może pomogę komuś w zrozumieniu trudnego zadania. Podzielę się kanapką lub cukierkiem, gdy zauważę, że ktoś jest głodny. Nie chcę być pyszny, wyniosły, ale chcę być dla innych. W tym tygodniu, szczególnie w pacierzu i w modlitwie różańcowej pomódl się za misjonarzy. A może znasz jakiegoś misjonarza?

29 października 2006

XXX Niedziela Zwykła. Uroczystość rocznicy poświęcenia własnego kościoła.

Jezus rzekł do Zacheusza: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zgineło”. (Łk 19, 1-10)

Wytrwaj do końca w modlitwie różańcowej! Ten tydzień jest szczególny, w którym Pan Bóg otwiera niebo. Pamiętamy w tym czasie o naszych zmarłych, o ich życiu. Przyjmujemy dla nich z czystym sercem Pana Jezusa, odmawiamy przy grobach „Wieczny odpoczynek...”, prosząc dla nich o to Pana Jezusa.

Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski został wybrany na 337. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, w dniu 19 października 2006 roku, członkiem Rady Prawnej Episkopatu Polski.

Przewodniczącym Rady Prawnej Episkopatu Polski jest bp Andrzej Dzięga.

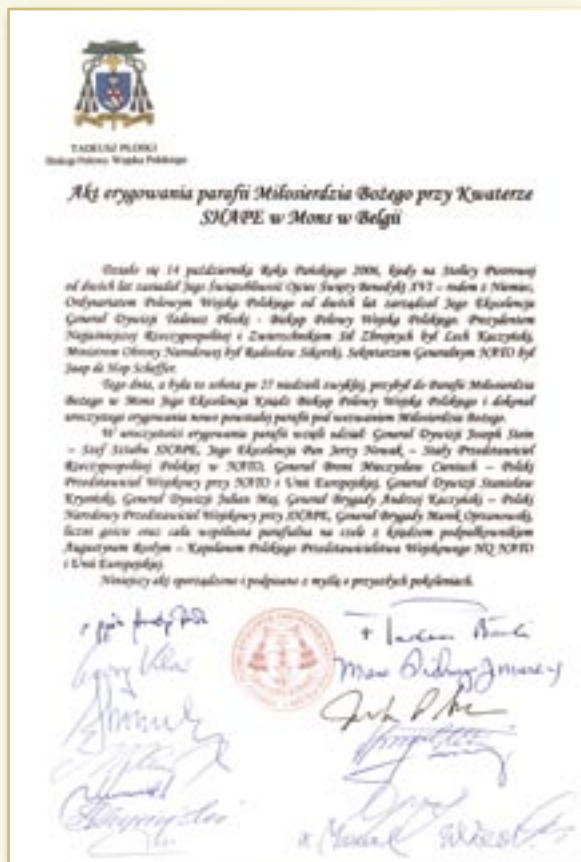
Na okładce:

Generałowie (od lewej) M. Cieniuch, J. P. Stein, A. Kaczyński podpisują akt erygowania parafii Miłosierdzia Bożego i akt intronizowania relikwii św. siostry Faustyny Kowalskiej.

Mons, SHAPE (Belgia),
14 października 2006 r.

Miłosierdzie Boże nie zna granic

Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoksi erygował 14 października 2006 r. nową Parafię Wojskową p.w. Miłosierdzia Bożego w Brukseli – Mons. Uroczysta Msza św. zgromadziła całą wspólnotę polską z Mons, Brunssum, Brukseli, Heilderbergu i Ramstain. Ekscelencję przywitał gospodarz bazy operacyjnej w SHAPE, gen. bryg. Andrzej Kaczyński. Na Mszy św. był obecny szef sztabu armii amerykańskiej gen. Joseph P. Stein. Po odczytaniu dekretu Biskupa Polowego przez Rektora Misji Polskiej na Benelux ks. prał. Sztylkę, honorowi goście na czele z ambasadorem przy NATO Jerzym Marią Nowakiem i Honorowym Konsulem Elwirą Kucharską i generalicją, podpisali akt o erygowaniu parafii. Następnie Ksiądz Biskup przekazał Relikwie Świętej Siostry Faustyny i poświęcił obraz Miłosierdzia Bożego.



Podczas Mszy św. 58. osób z rodzin wojskowych oraz przybyłych na tę uroczystość z Polski przyjęło z rąk Ordynariusza Wojskowego sakrament bierzmowania.

Biskup Polowy przypomniał w kazaniu życie i powołanie św. Faustyny, której Pan Jezus powierzył misję szerzenia czci Miłosierdzia Bożego: „Córko moja umiłowana, mów światu o moim miłosierdziu... Powiedz zbolątej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego serca mojego, a ja ich napełnię pokojem... Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia mojego, ostatnim je przez życie całe,.... a w godzinie śmierci nie będę im sędzią, ale miłosiernym zbawicielem.” (Dzienniczek)

Święta, mówił dalej Biskup Płoksi – już do dzieciństwa pragnęła zostać świętą i konsekwentnie dążyła do tego, współpracując z Jezusem w dziele ratowania zagubionych dusz. Lata jej zakonnego życia naznaczone były stygmatem cierpienia.

Ordynariusz Wojskowy na podstawie *Dzienniczka* przedstawił okoliczności powstania obrazu „Jezu ufam Tobie”. „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogostawieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony a drugi biały (...). po chwili

powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według wzoru, który widzisz, z podpisem: «Jezu, ufam Tobie!» (Dzienniczek). Obraz powstał dopiero kilka lat później. Na polecenie Jezusa. Pierwsza niedziela po Wielkanocy miała być – i obecnie jest – obchodzona jako Niedziela Miłosierdzia.

Biskup polowy przypomniał również konsekrację sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, w sierpniu 2002 roku, kiedy to Jan Paweł II zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu i wezwał do rozprzestrzeniania kultu miłosierdzia. Przypomniał słowa Sługi Bożego: „Dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynień to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść

»iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście« Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!” (Jan Paweł II).

W książce „Niewygodne Ewangelie”, mówił dalej kaznodzieja, włoski kapłan Alessandro Pronzato pisał, że nietrudno jest wyznawać Boga w kościele, gdzie spędzamy nieco ponad godzinę z tak bardzo cennego czasu. Trudniej natomiast być chrześcijaninem poza kościołem. Kaznodzieja wezwał uczestników do otwarcia się na obecność Jezusa, który „nie przychodzi na salony, by potać menueta i pojeść kawioru, ale przychodzi do nas, ludzi grzesznych, słabych, potrzebujących jego uzdrawiającej łaski”.

Ordynariusz Wojskowy zakończył kazanie słowami Ojca Świętego Benedykta XVI, który powiedział m.in. (...) „Nie ma nic piękniejszego, niż wpaść w sieci Ewangelii Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, jak poznać Go i opowiadać innym o przyjaźni z Nim”.

Kaplica międzynarodowa w SHAPE po raz pierwszy, od czasów jej funkcjonowania, była wypełniona po brzegi. Polska wspólnota dała przykład swojej wiary i w wymowny sposób zjednoczyła się wokół eucharystycznego ołtarza.

Mszę św. wraz z Biskupem Polowym koncelebrowali: kapłan amerykański Marceaux i niemiecki Karen, którzy w językach narodowych odmawiali modlitwy eucharystyczne oraz 7. innych kapłanów.

Na zakończenie liturgii młodzież oraz przedstawiciele rodzin podziękowali Biskupowi



Fot. ks. ppłk Augustyn Rosły

Polowemu za udzielenie sakramentu bierzmowania i obecność składając życzenia Bożego błogosławieństwa z okazji zbliżającej się drugiej rocznicy konsekracji i ingresu do Katedry Polowej WP.

Posługa duszpasterska wśród żołnierzy pracujących w strukturach NATO w Belgii

Wydarzenia zbawcze obejmują każdego człowieka poszukującego miłosierdzia Boga. Szukając Stwórcy znajdziemy odpowiedź na pytanie o sens życia. Potrzeba serca polskich żołnierzy pracujących w strukturach NATO w Belgii i Holandii wyraziła się w prośbie do Biskupa Polowego Wojska Polskiego o erygowanie parafii wojskowej. Została ona przesłana do Kurii Polowej Wojska Polskiego w kwietniu 2006 roku.

Chrystus powiedział do Apostołów: „Będziecie Mi świadkami, aż po krańce ziemi”. Ta apostołska troska Biskupa Polowego o polskich żołnierzy nie tylko w kraju ale i za granicą zaowocowała wydaniem dekretu na mocy którego została utworzona parafia wojskowa w strukturach NATO w Belgii. Nie jest to pierwsza parafia wojskowa w strukturach NATO w Belgii. Prawno-kościelną osobowość mają już Parafia Rzymskokatolicka z US ARMY, i niemiecka Parafia Bundeswehry.

Posługa kapelanów NATO ma na celu integrację ludzi wiary w wymiarze wspólnotowym zachowując autonomię poszczególnych krajowych duszpasterstw. Programy działania wypracowuje się na odprawach księży kapelanów. Odbywają się one raz na miesiąc. Czas poszczególnych nabożeństw i spotkań pozaliturgicznych wypisany jest na grafiku niedzielnych i świątecznych nabożeństw. Jest on uzależniony od potrzeb danej wspólnoty, od okoliczności.

Obecnie posługę kapelańską w SHAPE pełnią: dwóch amerykańskich kapelanów US ARMY – katolicki i protestancki, dwóch niemieckich kapelanów Bundeswehry – katolicki i protestancki, kapelan brytyjski – anglikanin oraz norweski – luteranin. W duszpasterstwach pełnią posługę asystenci, tzn. pracownicy lub żołnierze pełniący służbę zawodową. Niektóre wspólnoty: włoska, belgijska, hiszpańska mają spotkania tylko w określone niedziele. Jest to spowodowane brakiem kapelanów z tych obszarów językowych na miejscu i koniecznością ich przyjazdu z innych miejsc. Wspólnota polska jest jedną z najliczniejszych

pod względem praktyk religijnych. Wielkim wyróżnieniem dla niej było erygowanie w dniu 14 października b.r. parafii posiadającej osobowość prawną. Do tej pory kapelan każdorazowo musiał uzyskać zgodę Kurii Polowej WP na udzielenie w kaplicy sakramentu chrztu i sakramentu małżeństwa. Powstanie parafii zmienia sytuację duszpasterską i daje kapelanowi możliwość udzielania sakramentów świętych wymagających jurysdykcji kanonicznej.

Do tej pory w duszpasterstwie koncentrującym się wokół kaplicy w SHAPE udzielono trzy chrzty, dwukrotnie sprawowano liturgię pogrzebową, dwukrotnie udzielony był sakrament bierzmowania.

Wspólnota gromadząca się w Mons i SHAPE została obdarowana relikwiami Świętej Siostry Faustyny. Odczytuje to jako wezwanie do poznawania miłości miłosiernej Boga. Relikwie Apostołki Miłosierdzia umieszczone zostały na stałe w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Codziennie wierni mogą przyjść i szukać dla siebie duchowej pomocy w pełnieniu służby na rzecz społeczności państw NATO.

Wśród żołnierzy Generała Maczka – obrońców Europy

– Dziś nasze myśli i kroki kierujemy na cmentarz w Lommel – jeden z dziesiątków polskich cmentarzy wojennych, na którym spoczywają obrońcy Europy, żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – powiedział Biskup Polowy Tadeusz Płoski 15 października 2006 r. w Kościele Św. Marcina. W tej belgijskiej świątyni Biskup sprawował eucharystię i wygłosił kazanie. Po Mszy św. Biskup wraz z uczestnikami uroczystości oddali hołd żołnierzom polskim z 1. Dywizji Panczernej gen. Maczka, poległym podczas II wojny światowej.

W kazaniu Ordynariusz Wojskowy podkreślił znaczenie miejsca, cmentarza wojennego, gdzie sprawowana jest eucharystyczna Ofiara:

Znajduje się na nim 257 mogił żołnierzy polskich poległych na bitewnych polach Belgii. Żołnierzy sławnej I Dywizji Panczernej generała Stanisława Maczka, co wolność przyniosła tym miastom Belgii i Holandii. Przechodzimy do tych polskich mogił z Chrystusem. Do tych, którzy w tych mogiłach spoczywają, ludzi ochrzczonych, Synów polskiego, katolickiego Narodu, dla których Chrystus był Drogą – Prawdą – Życiem.

Pobyt na cmentarzu, powiedział Biskup – jest szczególną lekcją życia dla każdego



Fot. ks. ppłk Augustyn Rosły

chrześcijanina. Chrześcijanin bowiem – mówił w kazaniu – spogląda na cmentarne groby jako na obszar świętości i źródło nadziei. Cmentarz, na którym stoimy, powstał z miłości i z szacunku. Wyrósł ze źródeł dobra, które w człowieku Bóg zaszczepił. Ugruntowała je kultura i cywilizacja, która z Bożego posiewu wyrasta – cywilizacja i kultura europejska.

Ordynariusz Wojskowy przybliżył historię polskiego cmentarza wojennego w Lommel: – *Cmentarz ten powstał w roku 1946. Wtedy to zebrano poległych żołnierzy polskich z I Dywizji Panczernej gen. Maczka i złożono na polanie leśnej w Lommel. W 1947 roku ówczesny Rektor Polskiej Misji Katolickiej ks. Jacek Przygoda poświęcił to miejsce. W 1949 roku postawiono krzyż, natomiast w 1959 roku Konsulat Polski wystawił pomnik, na którym umieszczono nazwiska poległych. Pomnik przedstawia zboląłą Matkę-Polkę. W 1990 roku w istniejącym pomniku wkomponowano krzyż (wysoki na 6,5 m.). W dniu 28 października 1990 roku odbyła się pierwsza uroczystość na cmentarzu z udziałem Ambasady, Konsulatu, Korpusów Dyplomatycznych wielu państw oraz wszystkich organizacji polonijnych z Belgii, Holandii, Anglii. Przybyli maczkowcy ze wszystkich stron Europy. Cmentarz wojenny odwiedził ludzkie polityki, nauki oraz osobistości kościelne. W dniu 21 lutego 1987 roku przybył na cmentarz ks. kard. Józef Glemp – Prymas Polski i w obecności duszpasterzy z Limburgii złożył hołd poległym żołnierzom. Był to także w dniu 3 lipca 1991 roku Prezydent Lech Wałęsa i minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Latem 1994 roku z inicjatywą Konsulatu RP w Brukseli zbudowano na cmentarzu Izbę Pamięci. Poświęcenia i otwarcia izby dokonał ks. arcybiskup Szczepan Wesoły z Rzymu. W dniu 27 października 1996 roku*

uroczystościom przewodniczył Biskup Polowy WP – mój poprzednik – gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź. W dniu 28 października 2004 roku na cmentarz przybyli z hołdem J. K. W. Albert II, król Belgów wraz Prezydentem RP – Aleksandrem Kwaśniewskim. Modlitwę poprowadził Kapelan z Polskiego Przedstawicielstwa Wojskowego przy NATO – ks. ppłk Augustyn Rosły. Naszym obowiązkiem jest zachowanie w serdecznej pamięci tych Synów – żołnierzy naszej Ojczyzny, którzy do końca byli wierni ideałom naszych przodków Bóg – Honor – Ojczyzna.

Na cmentarzu w Lommel spoczywają bohaterowie, którzy uratowali Zachodnią Europę przed zalewem komunizmu: „Gdyby alianci nie zdecydowali się na wysiłek i na ofiary – powiedział Kaznodzieja – gdyby nie wygrali bitwy o Normandię – trwającej 2,5 miesiąca i zakończonej wyzwoleniem Paryża (walczyły w niej tysiące polskich lotników i marynarzy wspomagających desant oraz czołgiści gen. Stanisława Maczka) – komunizm zatrzymałby się nie na Łbie, lecz na Renie, a może i nad brzegiem Atlantyku”. Bp Płoski przybliżył także historię dywizji Genera-

ła Maczka: – 1 sierpnia 1944 1 Dywizja Pancerna wylądowała w Normandii w pobliżu Caen. W składzie 2 Korpusu Kanadyjskiego, gen. Maczek dowodził swą Dywizją w zwycięskiej bitwie pod Falaise. W ciężkich walkach z Wehrmachtem, gen. Maczek prowadził Dywizję w kierunku Belgii i Holandii. Wyzwalał m.in. Ypres, Gandawę i Passchendale. Dzięki znakomitemu manewrowi oskrzydającemu, po ciężkich walkach gen. Maczkowi udało się wyzwolić Bredę bez strat wśród ludności cywilnej. 26 marca 1945 roku, pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu został odznaczony Komandorią Krzyża Legii Honorowej.

6 maja 1945 roku Dywizja dotarła do bazy Kriegsmarine w Wilhelmshaven, gdzie generał przyjął kapitulację dowództwa twierdzy, bazy Kriegsmarine, floty „Ostfrisland”, dziesięciu dywizji piechoty i ośmiu pułków piechoty i artylerii.

Biskup Płoski opowiedział też o dalszych kolejach życia Generała Maczka po II wojnie światowej. 1 czerwca 1945 został awansowany do stopnia generała dywizji. Od września 1945 dowodził jednostkami polskimi które pozostały w Wielkiej Brytanii, aż do ich demobilizacji. Sta-

nisław Maczek pozostał na emigracji w Edynburgu w Wielkiej Brytanii. Pozbawiony obywatelstwa polskiego przez władze stalinowskie w 1946 roku i świadczeń przysługujących żołnierzom alianckim, rozpoczął pracę jako barman w jednym z edynburskich hoteli. Na wniosek ponad 40 000 mieszkańców Bredy generałowi Maczkowi przyznano honorowe obywatelstwo Holandii. 11 listopada 1990 roku został on awansowany do stopnia generała broni, zaś w roku 1992 został kawalerem Orderu Orła Białego. Zmarł w wieku 102 lat. Pochowany został na Cmentarzu Żołnierzy Polskich w Bredzie.

– Przynosimy Wam dzisiaj pocałunek pokoju z ojczyznej polskiej ziemi – powiedział Biskup Płoski do żyjących i poległych żołnierzy generała Maczka. – Przynosimy pozdrowienia od Polaków, a także od żołnierzy Wojska Polskiego. Szczególnie od Pancerniaków z Żagania, z 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, która przejęła tradycję maczkowców.

**Ks. ppłk Augustyn Rosły
Agnieszka Burek
opr. (jes)**



**Garnizony wojskowe
powierzają się Miłosierdziu Bożemu...**

Parafia Wojskowa pw. Ducha Świętego w Międzyrzeczu (4-7 października 2006)

Dnia 4 października 2006 r. W parafii pw. Św. Franciszka z Asyżu w Wałczu w Pomorskim Okręgu Wojskowym o godz. 15.00, Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Dr Tadeusz Płoski dokonał uroczystej konsekracji nowej świątyni wojskowej. Był to zarazem dzień zakończenia Misji Świętych o Miłosierdziu Bożym połączonym z peregrynacją obrazu „Jezu ufam Tobie” oraz relikwii św. s. Faustyny w tamtejszej parafii. Po zakończeniu obu uroczystości, obraz został uroczysto przeniesiony do samochodu-kaplicy i przewieziony do parafii wojskowej Ducha Świętego w Międzyrzeczu należącej do Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Po uroczystym powitaniu Chrystusa w Obrazie Jego Miłosierdzia, okolicznościowym nabożeństwem z nauką misyjną, rozpoczęły się Misje św. w parafii międzyrzeckiej. W ciągu trzech dni wierni od godzin porannych gromadzili się na nabożeństwach z naukami misyjnymi, po których trwały adoracje indywidualne

obrazu i relikwii, którym towarzyszyły nagrania muzyczne pieśni do Miłosierdzia Bożego w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP, muzyka kontemplacyjna oraz śpiewy chorałowe w wykonaniu O. Dominikanów z Krakowa. Codziennie w południe o godz. 12.00 zgromadzeni wierni odmawia-

li wspólnie modlitwę Anioła Pańskiego i słuchali tekstów o Miłosierdziu Bożym wygłoszonych przez Ojca św. Jana Pawła II – wielkiego propagatora tej cechy Bożego Serca. Wierni po modlitwie południowej mieli codziennie okazję do spowiedzi św. Każdego dnia w godzinie Miłosierdzia Bożego o 15.00 wspólnie odmawiano Koronkę i wierni ponownie mogli skorzystać z sakramentu pokuty. Z racji październikowych spotkań z Matką Bożą Różańcową parafianie wspólnie odmawiali Różaniec, któremu pięknie i z zaangażowaniem przewodniczyły dzieci. Wieczorami o godz. 18.00 sprawowana była uroczysta liturgia Eucharystyczna z udziałem miejscowego duchowieństwa oraz przedstawiciele Wyższego Seminarium Duchownego diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Paradyżu. Nabożeństwo wieczorne o godz. 20.30 i wspólnie odśpiewany Apel Jasnogórski oraz błogostawieństwo relikwiami św. s. Faustyny kończyło każdy dzień Misji św. W ostatni dzień po uroczystej Mszy św. z udzieleniem odpustu zupełnego wierni pożegnali obraz Jezusa Miłosiernego, który odjechał wraz z relikwiami do parafii wojskowej w Krośnie Odrzańskim. Mottem Misji św. w parafii pw. Ducha św. w Międzyrzeczu był tekst kanonu Misericordias Domini in aeternum antabo – Miłosierdzie Pana będąc wystawiał na wieki.

W dniach 7-12 października obraz „Jezu ufam Tobie”, peregrynujący po parafiach wojskowych obecny był w Krośnie Odrzańskim. Wierni modlili się przed wizerunkiem Chrystusa Miłosiernego, słuchali nauk głoszonych przez ks. kpt. Rafała Kapronia i licznie uczestniczyli we Mszach św. W tych dniach licznie nawiedzane były także konfesjonały. Codziennie o godz. 21.00 odbywał się Apel Miłosierdzia. Tematami nauk misyjnych były: „Przebaczenie i pojednanie istotą Miłosierdzia”, „Miłosierdzie a chrzest

Parafia Wojskowa pw. św. Marcina z Tours w Krośnie Odrzańskim (7-12 października 2006)

wg dzienniczka s. Faustyny”, „Eucharystia centrum życia wg. Św. Faustyny”, „Pokuta tronem Miłosierdzia”, „Ułaskawienie Boże największą formą sprawiedliwości”. Przed rozpoczęciem Misji, przez cały miesiąc Parafia modliła się śpiewaną Koronką do Miłosierdzia Bożego i pieśnią

„W Twoim Obrazie” o owoce peregrynacji dla Parafii. Modlitwy przed Obrazem uświetnił chór parafialny. Misje przyczyniły się do nawrócenia wielu osób i ożywienia religijnego Parafii za co należy dziękować Panu Bogu.

Ks. mjr Edward Olech

NIEPOKONANY GENERAŁ

Wikariusz Generalny przypomniał życiorys generała oraz poszczególne etapy działań prowadzonej przez niego Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie. Kaznodzieja zaznaczył także potrzebę budowania ducha tożsamości narodowej, sprzeciwiającej się zasadzie, celu uświęcającego każdy środek. Ksiądz Żarski zaapelował aby wiedza, tożsamość narodowa, stanowa i zawodowa odpowiedzialność decydowały o naszych wyborach i zachowaniach.

Po Komunii uroczysty rapsoś własnego autorstwa, na cześć bohaterskiego generała, wyrecytował Bogusław Walas.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości przeszli na cmentarz wojenny, gdzie spoczywa gen Kleeberg wraz z poległymi pod Kockiem, we wrześniu 1939 roku żołnierzami. Nad mogiłą generała modlili się przedstawiciele wyznań katolickiego, prawosławnego i ewangelicko-augsburskiego. Ze strony Ordynariatu Polowego modlitwę, Anioł Pański, poprowadził ks. kmr Marian Wydra.

Do uczestników uroczystości okolicznościowe listy skierowali Prezydent RP, Marszałek Sejmu i Szeł Rady Ministrów.

Mały cmentarz z trudem mógł pomieścić wszystkich gości uroczystości. Byli wśród nich przedstawiciele władz, m.in. wystawnicy Prezydenta, Premiera i Kancelarii Sejmu, Szeł Urząd ds. Kombatantów i osób represjonowanych Janusz Krupski, członkowie Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari generałowie Stanisław Nałęcz-Komornicki i Zbigniew Ścibor-Rylski, członkowie organizacji kombatanckich m.in. Czesław Cywiński.

Odczytany został apel poległych, oddano trzykrotną salwę honorową i złożono wieńce przed postumentem. Kwiaty złożyli też członkowie potomkowie generała.

Generał dyw. Franciszek Kleeberg wstawił się podczas wojny obronnej 1939 roku. Od 9 września dowodził Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie”. 5 października 1939, po pięciodniowych walkach z Wehrmachtem

Wikariusz Generalny Biskupa Polowego, ks. pŁk prałat Sławomir Źarski przewodniczył, 1 października 2006 roku, Mszy św., w intencji poległych, zmarłych i żyjących żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie oraz jej dowódcy gen. Franciszka Kleeberga. Eucharystię sprawowano u stóp pomnika generała. Wraz z ks. Źarskim Mszę koncelebrowało liczne grono kapłanów miejscowej diecezji oraz kapelanów Ordynariatu Polowego. Plac przed pomnikiem zapełnił się pocztami sztandarowymi, kombatantami i młodzieżą.

i Armią Czerwoną pod Kockiem, złożył broń jako ostatni polski generał. Pozostał jedy-nym dowódcą SGO bez porażki – przeciwnik pod Kockiem został pobity, a Kleeberg został zmuszony do podpisania kapitulacji tylko z powodu braków w zaopatrzeniu i amunicji. Po bitwie dostał się do niewoli niemieckiej. Zmarł 5 kwietnia 1941 w szpitalu wojskowym w Weisser Hirsch. Został pochowany

na cmentarzu w Neustadt. Prezydent RP, na wniosek Naczelnego Wodza, z dniem 1 stycznia 1943 pośmiertnie awansował go do stopnia generała dywizji. W 1969 prochy gen. Franciszka Kleeberga przewieziono do kraju i 5 października złożono na cmentarzu Wojennym w Kocku.

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Stępkowski





W Katedrze Polowej Wojska Polskiego powstaje ołtarz wotywny Św. Judy Tadeusza

Pana Piotra Grześkiewicza, artystę plastyka, zastajemy przy kolejnej pracy twórczej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. W nawie bocznej, po lewej stronie powstaje nowa oprawa plastyczna dla obrazu Św. Judy Tadeusza. Parafianie cywilni i wojskowi dobrze znają ten niewielkich rozmiarów obraz przedstawiający „Apostoła drugiego planu”, jak czasem bywa nazywany św. Juda Tadeusz, patron obecnego Biskupa Polowego Tadeusza Płoskiego.

Piotr Grześkiewicz wraz ze swoim ojcem Lechem Grześkiewiczem są autorami i wykonawcami wielu prac zdobiących wnętrze Katedry Polowej przy ul. Długiej w Warszawie. Ich ostatnim dziełem jest Kaplica Lotników w kruchcie z obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej.

Z Piotrem Grześkiewiczem „Nasza Służba” rozmawia o plastycznej wizji nowego ołtarza, o tworzywie artystycznym i związkach solidnego rzemiosła ze sztuką sakralną:

Piotr Grześkiewicz: – Bardzo się cieszę, że mogę wykonywać tę pracę, również ze względu na osobę księdza biskupa, którego patronem jest Juda Tadeusz, chyba patron bardzo poszukiwany w naszych czasach, bo jest od spraw beznadziejnych. Przyjęliśmy krzyż – jako zasadę kompozycyjną wokół obrazu (apostół zginął śmiercią męczeńską – przyp. red.). Przy czym ten krzyż nie wyodrębnia się jako wyraziście z całości kompozycji. Srebrny krzyż przechodzi w złote promienie; promienie i krzyż jakby się wzajemnie przenikają. To niewielka powierzchnia, więc nie mogła to być skomplikowana kompozycja. Głównym tematem jest oczywiście obraz Judy Tadeusza. Dość nowoczesny w formie, obraz namalowany na sklejkę. Na obrazie przybite są miedziane obrazki pokryte emalią, przedstawiające kompozycje pejzażowe.

Całość zwieńczy metalowa krata na wota, nawiązująca do kraty wotywny w ołtarzu głównym. To bardziej element funkcjonalny niż dekoracyjny. Upadła koncepcja gabloty na wota, spotykana w

innych kościołach. Myślę, że nawiązanie do kraty, na której wiszą medale wojskowe, za figurą Najświętszej Maryi Panny, jest dobrym pomysłem. W prezbiterium krata umieszczona jest na tle czarnego kamienia, tu natomiast krata będzie na białym tynku. Tu wymagana jest pewna prostota, ponieważ całe wnętrze jest surowe, dominują kolory ciemne. Ta nasza płaskorzeźba srebrno-złota świeci takimi bliskami, małymi ognikami (złoto – symbol godności królewskiej Ukrzyżowanego Chrystusa – red.). Odpowiednie oświetlenie daje efekt migotania tych ogników, płaskorzeźba zaczyna żyć. Światło sprawia, że nie jest to zamknięta statyczna kompozycja, ale obraz żyjący. Ta kompozycja wpisuje się stylistycznie w sąsiadujące z nią stacje drogi krzyżowej ze szkła, które również wykonywaliśmy...

Nasze orły z prezbiterium wykonane są z ceramiki porcelitowej srebrzonej (pallad) i złoczonej, wypalanej w ogniu w fabryce fajansu we Włocławku (1965 r.) To bardzo trwałe metale, niezniszczalne w sensie chemicznym. Jest to więc bardzo szlachetna technika, dość skomplikowana technologicznie. Mój ojciec (dziś ma 93 lata i nadal jest aktywny artystycznie) zapoznawał się z tą techniką w czasie studiów w Rzymie. Tam studiowali z mamą przede wszystkim techniki ścienne (m.in. freski). Doskonalił tę ceramiczną technikę we współpracy z nieistniejącą już fabryką fajansu we Włocławku.

Od wielu lat mamy własną pracownię; piec ceramiczne do wypalania. Te ostatnie nasze płaskorzeźby porcelitowe robione są podobnie jak majolika; glina czerwona, szkliva wypalane w temperaturze około 1000 stopni. Żeby uzyskać odpowiednie efekty kolorystyczne, różnicuje się temperaturę wypalania. Bo nie wszystkie kolory

wytrzymują wysokie temperatury. Najbardziej wytrzymały jest kobalt (ok. 1300-1400 stopni); stąd stara porcelana ręcznie barwiona była podszkliwie właśnie kobaltem. U nas – ponieważ mamy bardziej miękkie szkliva – kolory złoty i srebrny wypalamy w temp. ok. 750 stopni.

Nasza sztuka wiąże się więc z dość pracochłonną technologią, z precyzją, wymaga solidności warsztatowej. Solidności nie tylko w sensie rzetelności technicznej, ale przede wszystkim sposobu myślenia artystycznego. Jeśli chodzi o uleganie modom artystycznym, nowinkom... Uważam, że trwały ślad w rozwój sztuki wnosiłi artyści, którzy trzymali się własnej drogi...

Zgodnie z tradycją ikonograficzną św. Juda Tadeusz trzyma mandylion z wizerunkiem Jezusa. Według legendy obrazem Pana Jezusa apostoł miał uzdrowić króla Abgara w Edessie.

Kult św. Judy Tadeusza jest szczególnie żywy w Polsce i w Austrii. Święty jest czczony jako Patron od spraw po ludzku beznadziejnych. W kościele Księży Misjonarzy p.w. św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu znajduje się obraz Św. Judy Tadeusza słynący łaskami, przed którym trwa nieustanna modlitwa wiernych. Można tu m.in. zastać w ciągu dnia wielu młodych ludzi, studentów pobliskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Świadectwem wysłuchanych modlitw są liczne wota wokół obrazu oraz tabliczki mosiężne z podziękowaniami za otrzymane łaski.

Poświęcenie nowego ołtarza w Katedrze Polowej planowane jest na 30 października 2006 r., kiedy to przypada 2. rocznica sakry biskupiej Biskupa Polowego Tadeusza Płoskiego.

Tekst i zdjęcie: Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

Kłopoty z pamięcią i tożsamością

Ludzka pamięć to przedziwna matryca. W przeciwieństwie do solidnej techniki drukarskiej sprzed epoki informatycznej nie jest dokładnym i wiernym odwzorowaniem myśli, emocji i zdarzeń. Niemniej nawet ten niedoskonały zapis, jakim jest pamięć, to obok sumienia cechy konstytutywne naszego człowieczeństwa. Człowiek bez pamięci i sumienia to „żywy trup”. Jakiś fizjologiczny twór, marionetka w łapach osobników nie tylko bez twarzy, ale o najciemniejszej proveniencji, którzy dobrze wiedzą, kim są i komu służą. Pielęgnacja ładu pamięci i ładu sumienia to warunek ocalenia naszej ludzkiej tożsamości, jej Bożego wymiaru. Pamięć i tożsamość – jedna bez drugiej nie istnieją. Człowiek, który zapomina, Kto go stworzył, ukształtował, i do czego powołał staje się niebezpieczny dla siebie i innych. Odbiera im bowiem zdolność rozpoznawania prawdy nie tylko o rzeczywistości doczesnej, ale i wiecznej. Tym samym pozbawia go szans na życie.

Ojciec święty Jan Paweł II, który kochał każdego człowieka, swój naród i ojczyznę, przypomniał nam o tym w książce „Pamięć i tożsamość”.

doćnięcie na str. 14

Zmiana warty

Nowomianowany dowódca Wojsk Lądowych gen. dyw. Waldemar Skrzypczak i ustępujący dowódca gen. broni Edward Pietrzyk uczestniczyli 3 października br. we Mszy św. sprawowanej w Katedrze Polowej w Warszawie przez Biskupa Polowego WP gen. dyw. Tadeusza Płoskiego. – Sprawujemy Eucharystię, dziękując Bogu za dar naszych hetmanów – generałów Edwarda Pietrzyka i Waldemara Skrzypczaka; prosimy o potrzebne łaski dla nich na dziś i na jutro. Bp Płoski podziękował generałom za to, że byli sługami pokoju i bezpieczeństwa w Polsce i na całym świecie.



Fot. kes

W Katedrze Polowej WP stanął poczet sztandary Wojsk Lądowych.

W kazaniu ks. prof. Mirosław Kalinowski, Prorektor KUL powiedział, że w historię świata wpisane były zawsze dwie wartości Bóg i Ojczyzna. Podkreślił, że Bóg potrzebuje ludzi, by prowadzić jego misję. – Świata potrzeba świadectwa życia człowieka, który jest odbiciem Boga, potrzeba ludzi, którzy niosą posłanie Boga, powiedział. Kaznodzieja przypomniał, że gen. broni Pietrzyk pielgrzymował wraz z żołnierzami na Jasną Górę. Ks. prof. Kalinowski powiedział, że generał Pietrzyk jest przyjacielem Boga i protektorem Ordynariatu Polowego WP.

Na zakończenie Mszy św. bp Płoski zwracając się do gen. broni Pietrzyka powiedział: - Twoja droga się nie kończy, Bóg zawsze posyła; ty nie jesteś w stanie spoczynku, żołnierz nigdy nie odchodzi, jest zawsze na posterunku. Bp Płoski podziękował ustępującemu dowódcy Wojsk Lądowych za

współpracę. Zwracając się do nowego dowódcy Wojsk Lądowych bp Płoski powiedział, że zwykła, solidna służba nie jest doceniana. Życzył mu wiele błogosławieństwa Bożego na nowym stanowisku. Biskup Polowy WP zapewnił, że generałom będzie towarzyszyła jego modlitwa i modlitwa księży kapłanów.

Gen. broni Pietrzyk podziękował bp Płoskiemu i kapelanom wojskowym za bliskość. – 6 lat minęło bardzo szybko; były to najtrudniejsze, ale i najpiękniejsze lata w moim życiu, wyznał wzruszony. Cieszę się, że schedę po mnie obejmuje mój przyjaciel, dodał. – Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że ten trudny dzień mogę zacząć w Katedrze Polowej, powiedział. Gen. dyw. Skrzypczak podziękował bp Płoskiemu za celebrację Mszy św. i słowa skierowane do żołnierzy na poligonie drawskim przed rozpoczęciem ćwiczeń „Anaconada 2006”. Wyraził nadzieję, że Biskup Polowy WP

będzie wspierał go podczas służby, podobnie, jak wspierał jego poprzednika gen. broni Pietrzyka. Mszę św. koncelebrowali m.in. ks. płk Sławomir Żarski, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego WP, ks. kmdr Leon Szot, Kanclerz Kurii Polowej, ks. płk Dariusz Kowalski, dziekan Wojsk Lądowych, ks. płk Robert Mokrzycki, proboszcz Katedry Polowej i dyrektor Caritas Ordynariatu Polowego WP, ks. ppłk Zenon Surma CMF, Ojciec Duchowny Ordynariatu Polowego WP, ks. ppłk Andrzej Jakubiak, ks. mjr Piotr Majka, ks. kpt. Rafał Kaproń. W rezydencji Biskupów Polowych bp Płoski wręczył gen. broni Pietrzykowi obraz przedstawiający pejzaż, a gen. dyw. podarował obraz Matki Bożej z dzieciątkiem Jezus.

Wojska Lądowe są najliczniejszą formacją w Wojsku Polskim.

rch



Ks. płk Sławomir Żarski, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego WP przewodniczył 5 października Mszy św. w intencji gen. dyw. dra Bogusława Packa dotychczasowego Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej i nowomianowanego Komendanta ŻW gen. bryg. Jan Żukowskiego. Ks. płk Żarski podziękował gen. dyw. Packowi za wieloletnią współpracę z Ordynariatem Polowym WP, za wyświadczone dobro i za jego służbę. – Gen. bryg. Jana Żukowskiego i jego rodzinę polecamy Bożej opiece; niech Bóg wspiera Pana generała w służbie, powiedział.

no-religijnych przygotowywanych w ramach duszpasterstwa wojskowego. Jestem pełen uznania dla prezentowanego przez Pana Generała dynamizmu i postawy otwartości.

Żywię nadzieję, iż przyszłość da okazję do dalszych kontaktów i owocnej pracy. Życzę Panu Generałowi zdrowia i pełnej satysfakcji w ciągłej służbie dla dobra naszej Ojczyzny”.

Do gen. bryg. Żukowskiego Biskup Polowy WP napisał m.in.: „Życzę Panu Generałowi pomyślności i sukcesów w wypełnianiu misji na nowym odcinku służby dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie żywię nadzieję na dobre i harmonijne współdziałanie Ordynariatu Polowego z Panem Generałem w duchu troski o pomyślność naszej Ojczyzny, a także ku pożytkowi Żołnierzy”.

Ks. kmdr Szot powiedział, że żegnamy jednego z wielkich generałów i dowódców. Wyraził nadzieję, że nowy Komendant Główny pewnie poprowadzi Żandarmerię Wojskową w bój, którym jest życie. Na zakończenie Mszy św. gen. dyw. Pacek wręczył ks. płk. Żarskiemu kosz białych róż. Zwracając się do zebranych w Katedrze Polowej gen. dyw. Pacek powiedział, że podczas Mszy św. bardzo gorliwie modlił się o pomyślność Żandarmerii Wojskowej i za swojego następcę generała Żukowskiego.

– Dziękuję Bogu za ponad 3 lata, które dane mi było służyć w tej wspaniałej formacji na stanowisku Komendanta Głównego; dziękuję Bogu za 28 lat służby, wyznał. Gen. dyw. Pacek podziękował za dobro, którego doświadczył ze strony abp. Sławoja Leszka Głódzia, bp. Płoskiego, księży kapłanów, wśród których wymienił śp. ks. płk. Tadeusza Dłubacza, ks. ppłk. Jana Wołyńca, ks. płk. Molendowskiego, ks. kmdr. Szota, ks. płk. Żarskiego, ks. płk. Mokrzyckiego, ks. płk. Domiana. – Dziękuję drodzy przyjaciele za te wszystkie lata, powiedział. – Odchodzę w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, wyznał. „Panie Boże błogosław Żandarmerię Wojskową, Panie Boże błogosław nowemu Komendantowi Żandarmerii Wojskowej” – powiedział gen. dyw. Pacek.

Biskup Polowy WP zapewnił, że generałom będzie towarzyszyła jego modlitwa i modlitwa księży kapłanów. Mszę św. koncelebrowali ks. kmdr Leon Szot, Kanclerz Kurii Polowej, ks. płk Robert Mokrzycki, proboszcz Katedry Polowej i dyrektor Caritas Ordynariatu Polowego WP, ks. płk Jan Domian, dziekan Dowództwa garnizonu IC MON i Sztabu Generalnego WP i ks. płk Andrzej Molendowski, dziekan ŻW.

Tekst i zdjęcia: Rafał Chromiński

Matka Boża będzie strzec lotników z Krakowa

Biskup Polowy WP, Tadeusz Płoski poświęcił, 6 października 2006 roku, w krakowskiej bazie wojskowej w Balicach, kapliczkę Matki Bożej Loretańskiej. Wydarzenie to było integralną częścią obchodów święta 13. Krakowskiej Eskadry Lotnictwa Transportowego im. ppłk. pil. Stanisława Skarżyńskiego. W akcie poświęcenia kapliczki uczestniczyli przedstawiciele Dowództwa Sił Powietrznych z gen. broni Lechem Majewskim, dowódcą Centrum Operacji Powietrznych i Zastępcą Dowódcy Sił Powietrznych na czele. W bazie lotniczej stawili się także generałowie, m.in. gen. broni Mieczysław Bieniek, dowódca 2. Korpusu Zmechanizowanego. Obecni byli członkowie władz samorządowych, m.in. wojewoda małopolski Maciej Klima, członkowie Rady Miasta Krakowa, wojskowi i cywile pracujący w 13. Eskadrze Lotnictwa Transportowego. Na święto jednostki przybyli także księża kapelani ks. płk prałat Henryk Polak, Dziekan 2 KZ, ks. mjr Zbigniew Kępa, ks. mjr Piotr Sroka oraz ks. por. Mateusz Hebda.

Uroczystość rozpoczęła się od wciągnięcia flagi sił powietrznych na maszt usytuowany w pobliżu pasa startowego. Następnie ppłk Leszek Leśniak, dowódca jednostki powitał przybyłych gości. Z okazji święta zostały wręczone pamiątkowe odznaki Eskadry. Jedną z nich otrzymał Biskup Polowy.

Goście uroczystości udali się następnie w poblizką kapliczkę, aby tam mógł dokonać się akt jej uroczystego poświęcenia. Biskup Płoski odmówił modlitwę, pobłogosławił kapliczkę z figurką Matki Bożej Loretańskiej – patronki lotników i pokropił wodą święconą.

Podczas błogosławieństwa kapliczki, rapsod dziękczynno-błagalny odczytała uczennica Szkoły Podstawowej nr 9 im. ppłk. pil. Stanisława Skarżyńskiego z Olkusza, Joasia Bartoszcze:

Boże miłości i łaski! Boże wiosny, którego niebo nasze tęczę ozdobił, którego nam hojną dłonią promiennych przestworzy otworzył tajemnicę! Towarzysze skowronka i jaskółki, upojnym rytmem motorów ku światłu Twemu się wznosimy, by wszędy chwalić Twą wielkość. Ludźmi nas stworzyłeś, ale jedną nadludzką dałeś nam moc, byśmy wolni od brzemienia ciał i grzechów naszych, wznieść się mogli ku Tobie. I tak jak barwisz krew naszą i błękit Twych niebios – daj nam Boże – skrzydła i szpony i wzrok orli byśmy wszędzie, gdzie wszechmoc Twoja sięga sławili chwałę, potęgę i miłość naszej Ojczyzny. Na czas pokoju z lotów naszych uczyni loty ku wyżynom, na czas wojny niech moc Twoja Panie, stanie się naszą mocą aby cień żaden nie



skalął naszej ziemi a triumf Twych niebios był naszym triumfem. I bądź z nami, jako my z Tobą jesteśmy, na zawsze. Amen

Po poświęceniu goście wpisywali się do Księgi Pamiątkowej Eskadry i robili pamiątkowe zdjęcia. Dalsza część uroczystości znów przeniosła się w poblizkie pasa startowego. Głos zabrał Dowódca Eskadry, ppłk Leśniak, który przybliżył okoliczności powstania idei tej kapliczki. Pomysłodawcą jej budowy był poprzedni dowódca, płk Sławomir Żakowski. „W sierpniu 2005 roku nawiązaliśmy kontakt z siostrami Nazaretankami mieszkającymi w Loretto. Siostry zostały poproszone o pomoc przy zakupie figurki wraz z certyfikatem i kamieniem węgielnym. 29 sierpnia 2005 roku załoga samolotu An-26 pod dowództwem kpt. Dariusza Calika odebrała figurkę Matki Bożej z lotniska Ancona Falconara i tego samego dnia przetransportowano ją na lotnisko Kraków-Balice.

26 września 2005 roku zdający obowiązki dowódcy 13 Eskadry Lotnictwa Transportowego płk Żakowski, podczas uroczystej Mszy świętej w Kościele Garnizonowym w Krakowie, przekazał na moje ręce figurkę Matki Bożej Loretańskiej. 22 grudnia 2005 roku odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod kapliczkę, którego dokonałem w obecności ks. płk Henryka Polaka i żołnierzy eskadry” – powiedział ppłk Leśniak. Dowódca Eskadry wskazał też, że „Matka Boża z Loretto od przeszło osiemdziesięciu lat jest tą, którą lotnicy wzywają jako swoją opiekunkę. Myślę, że mając Ją teraz tak blisko wszyscy pocujemy Jej ciepło i opiekę”

Głos zabrał także gen. Majewski, który podkreślił zasługi Eskadry w budowaniu autorytetu Powietrznych Sił Zbrojnych. Zaznaczył, że jednostka należy do jednej z najnowocześniejszych w Europie. Życzył także by Baza Lotnicza i Eskadra dalej się rozwijały.

Biskup Płoski podziękował za piękne świadectwo wiary jakim jest kapliczka. Powiedział, że pilot jest od dawna synonimem człowieka odpowiedzialnego i odważnego. „Niech Matka Boża Loretańska błogosławi waszej służbie! Życzę byście w pokoju pełnili waszą służbę. W naszych modlitwach pamiętajmy też o tych, którzy odeszli, którzy leżą już w innych przestworzach, w innej rzeczywistości” – powiedział. Na koniec Biskup Płoski udzielił wszystkim zebranych błogosławieństwa.

Uroczystość zakończyła defilada żołnierzy Eskadry oraz pokaz musztry paradnej Orkiestry Reprezentacyjnej Garnizonu Kraków. Warto przypomnieć, że 13. Krakowskiej Eskadry Lotnictwa Transportowego im. ppłk. pil. Stanisława Skarżyńskiego, otrzymała Dyplom Benemerenti w 1998 roku.

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Stępkowski

Istnienie złych duchów wyraźnie potwierdza Pismo św.: diabeł kusił Adama i Ewę /Rdz 3, 1-6/, zbliżył się do Chrystusa /Mt. 4, 1-11/, opanował serce Judasza /J 13,27/. Ponieważ Boga nie można uznać za stwórcę zła, powstaje więc pytanie: skąd wziął się szatan? Teologowie są zdania, że aniołowie, podobnie jak pierwsi rodzice, zostali poddani próbie. Być może część z nich nie mogła pogodzić się z ujawnionymi im Bożymi zamiarami stworzenia i zbawienia człowieka, albo wcielenia Syna Bożego, ale również ich grzech mógł pochodzić z pychy. Zapatrzeni we własną doskonałość zapragnęli dorównać samemu Bogu, wypowiadając dotychczasowe posłuszeństwo. Z całą pewnością, na wyżynach nieba musiał rozegrać się wielki dramat. O tym wydarzeniu czytamy w Piśmie św.: „Jakże to spadłeś z nieba Lucyferze, któryś mówił w sercu swoim”. Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższą stolicę moją... będę podobny Najwyższemu. Wszakaż do odchłani strącony będziesz w głębokość dołu” /Iz 14,12-15/. „I nastąpiła walka na niebie. Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się w niebie miejsce dla nich nie znalazło” /Ap 12, 7-8/.

Jakiegokolwiek byłyby powody, to ostatecznie grzech aniołów sprowadzał się do buntu przeciwko Bogu. W tym właśnie momencie, na zasadzie przeciwieństwa stali się szatanami, a obok nieba zaistniało piekło. W związku z tym nasuwa się refleksja na temat miłosierdzia Bożego. Bóg przecież przebaczył ludziom, dlaczego więc grzech aniołów został ukarany wiecznym potępieniem? Dlaczego oni nie doznali miłosierdzia?

Jeżeli w ogóle mamy prawo stawiać tego rodzaju pytania, to musimy pamiętać o różnicy pomiędzy aniołem a człowiekiem. Aniołowie, jako najdoskonalsze stworzenia oglądające bezpośrednio Boga, dopuścili się wykroczenia nieporównywalnego z żadnym grzechem ludzkim. Po prostu w sposób zdecydowanie jednoznaczny wypowiedzieli się przeciwko Bogu i istniejącej rzeczywistości. Ta ich postawa została raz na zawsze utrwalona, jak gest na kliszy fotograficznej. Dlatego szatan nie jest zdolny obudzić w sobie aktu żalu i pokuty.

Do istoty złych duchów należy nienawiść Boga i pragnienie szkodenia dziełu Bożemu, a przede wszystkim człowiekowi. Szatan, kusząc człowieka do grzechu pragnie doprowadzić do zerwania jego więzów miłości z Bogiem, odebrać mu wiarę, nadzieję i uczynić w ten sposób swoim sługą. Należy rozumieć, że jest on realnym bytem osobowym i duchem obdarzonym wielką inteligencją. Nieporozumieniem, jeśli nie jego zwycięstwem, jest traktowanie go jako uciesznej figurki z ludowych jasełek. Działanie szatana ma przede wszystkim charakter duchowy i jest skierowane na rozum, wolę i zmysły człowieka. Podlega ono jednak ograniczeniu, bowiem nie może naruszać wolności woli. Wzmocnieni łaską jesteśmy w stanie przezwyciężyć pokusy, a wtedy szatan,



SZATANI – ZŁE DUCHY

Szatan, czyli diabeł i inne demony są upadłymi aniołami, którzy w sposób wolny odrzucili służbę Bogu i Jego zamysłowi. Ich wybór przeciw Bogu jest ostateczny. Usiłują oni przyłączyć człowieka do swego buntu przeciw Bogu.

/KKK, 414/

wbrew swoim zamierzeniom przyczynia się do naszego uświęcenia. W nadzwyczajnych przypadkach szatan może również szkodzić życiu fizycznemu ludzi, przez opętanie człowieka. Takie zdarzenia wcale nie są legendą, czy tworem ciemnoty i zaoferowania. Nie można również wyjaśnić ich zaburzeniami psychicznymi. Ewangelia jednoznacznie stwierdza fakty opętania. Daje także świadectwo, że Chrystus swoją mocą uwalniał takich ludzi od wpływu złego ducha /Mk 1,21-28, Łk 4, 31-37, Mt 8, 28-33/. W krytycznie opracowanych żywotach świętych znajdujemy informacje o różnych cierpieniach zadawanych im przez szatana. Kościół przewiduje odprawianie egzorcyzmów nad opętanymi. Naturalnie fakt opętania nie może być orzekany pochopnie, a jego stwierdzenie opiera się na

ściśle określonych kryteriach. Wydaje się nie pozbawione racji twierdzenie wielu teologów, upatrujące wpływu szatana na znane nam przejawy zaprogramowanego ludobójstwa, nienawistnego prześladowania religii, szerzenie wśród ludzi zamętu i niepokojów, terroryzmu. Opierając się na objawieniu Bożym, należy z całą powagą uznać rzeczywisty wpływ szatana na człowieka, Chrystus wskazał na modlitwę i post, jako skuteczne środki obrony /Mt 17, 20/, a św. Piotr upominał: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć mocni w wierze przeciwstawiajcie się jemu” /1P 5, 8-9/.

ks. kpt. Antoni Gorzandt





Święta Daria

męczennica (wspomnienie obchodzimy 25 października)

Patronka sędziów

Tradycja hagiograficzna przekazuje nam, że Daria żyła w III w. Była żoną Chryzanta. Oboje pochodzili ze szlacheńskich rodów. Daria przyjęła chrzest pod wpływem swego męża, po czym oboje nawrócili wielu pogan na wiarę chrześcijańską, za co ponieśli śmierć męczeńską. Po wielu

torturach wrzucono ich do jamy i żywcem zasypiano, co miało się wydarzyć w 257 r. Wraz z nimi zasypiano wszystkich wiernych, którzy zgromadzili się na Mszę świętą. Ich pochwała w Martyrologium Rzymskim pod datą 25 października brzmi następująco: W Rzymie męczenników Chryzanta i Darii. Chryzant był zapewne przybyszem. Nawróciwszy się, przywiódł do wiary Darię i innych mieszkańców miasta. Prześladowanie ogarnęło ich za panowania Walensa. Na śmierć

Daria

Jest to imię żeńskie od męskiego Dariusz. Grecy przejęli perskie imię Darajawahusz – dzierżący dobro, nadając mu formę Dareios, co przejęła z kolei łacina jako Darius.

skazani zostali oficjalnie za to, że zbierali się na cmentarzach. Wyrok wykonano w sposób szczególnie okrutny: wrzucono ich do dołu powstałego po nieużywanym akwedukcie i żywcem zakopano. Jej domniemane relikwie są m.in. w Wiedniu, Salzburgu, Neapolu. Ikonografia przedstawia ją z palmą w jednej, a z księgą w drugiej ręce. Jej atrybuty to: kamienie, korona i lew.

Myśli nieprzedawnione

**Gdyby Chrystus przestał działać w Kościele,
dopiero wtedy można by mówić o kryzysie Kościoła.**

Stefan Kardynał Wyszyński

Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski i Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM” zorganizowały 17 października konferencję prasową poświęconą promocji książki przewodniczącego KEP, Abp. Józefa Michalika „Kochać Boga – rozumieć człowieka”. W popularnej konwencji wywiadu-rzeki red. Elżbieta Olejnik z Akcji Katolickiej pyta Abp. Michalika o najważniejsze kwestie, którymi żyje Kościół, o dylematy cywilizacyjne współczesności, o stan polskich spraw. Ci, którzy stracili orientację w medialnym szumie i zamęcie, mają szansę – dzięki klarownym i jednoznacznym odpowiedziom Abp. Michalika – uporządkować swój świat pojęć i wartości podstawowych.

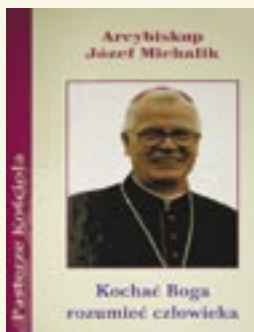
Książka „Kochać Boga – rozumieć człowieka” oficyna „Adam” otwiera serię wywiadów z pasterzami Kościoła. Ta pozycja trafia do rąk czytelników w 20. rocznicę sakry biskupiej Abp. Józefa Michalika, którą odebrał z rąk Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra 16 października 1986 r. Abp. Michalik dzieli się w książce m.in. wspomnieniami z okresu rzymskiego (1978-1986), którym koloryt nadaje charyzmat Ojca Świętego Jana Pawła II.

W zabarwionych ciepłym humorem wspomnieniach pojawiają się na kartach książki wielkie postaci Kościoła, z którymi zetknął się Abp. Michalik; wśród nich m.in. Stefan Kardynał Wyszyński. Rozmówczyni Abp. Michalika, Elżbieta Olejnik, nie unika również pytań, które wzbudzają dziś wiele nieporozumień w polemikach medialnych: o celibat księży, małżeństwa niesakramentalne, rolę laikatu w Kościele, o zaangażowanie kościoła w politykę, o dialog z innymi religiami. Padają pytania, przybliżające nam duchową sylwetkę Księdza arcybiskupa – o miejsce modlitwy w jego życiu, o bliskich mu świętych itp. Wiele nieprzychylnych komentarzy mediów spotkała swego czasu wypowiedź Abp. Michalika dotycząca zasad głosowania w wyborach politycznych. Przewodniczący Episkopatu Polski powiedział wów-



Półka z książkami

Abp Michalik o kapłaństwie, Kościele, Unii Europejskiej i Polsce



wać na partie, które w swoim programie proklamują zło moralne itd.

Na konferencji prasowej podczas promocji książki metropolita przemyski przypomniał po raz kolejny, że duchowi Kościoła obce jest popieranie jakiegokolwiek partii politycznej; partyjność bowiem ze swej natury dzieli ludzi. Natomiast obowiązkiem Kościoła jest zachęcanie ludzi, tworzenie środowiska, atmosfery mobilizującej do czynnego udziału w polityce jako sferze dobra wspólnego. – Kościół nie może żadnej dziedziny wyłączyć ze swego wpływu – podkreślił Abp Józef Michalik, nie może żadnego człowieka zostawić, nawet jeśli ten człowiek się odwraca. Chodzi tylko o sposób towarzyszenia człowiekowi; czy to troską słowa, czy modlitwy, czy

czas, że trzeba pozwolić być każdemu sobą, bo Pan Bóg stworzył człowieka wolnym. Katolik powinien wybierać bliskich duchowo ludzi, katolików, żyd powinien wybierać żyda, muzułmanin... itd. Katolik natomiast nie może gło-

upomnienia, czy zachętą, czy życzliwością, której uczymy się u Pana Boga. Są bowiem pewne etyczne ogólnoludzkie zasady, obowiązujące powszechnie, których Kościół musi strzec i o nich przypominać politykom: co to jest prawda, krzywda człowieka, zabójstwo poczętego życia, eutanazja itd. I tu Kościół będzie oskarżany o uprawianie polityki, tymczasem Kościół broni zasad i musi to robić, powiedział Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Żywą reakcją i niestety manipulację medialną – częste ostatnio przy okazji wypowiedzi pasterzy Kościoła Katolickiego – wywołała ostatnio homilia Abp. Michalika wygłoszona z okazji 50. rocznicy wystąpienia robotniczych w Poznaniu w październiku 1956 r.

Swoimi refleksjami w roli recenzenta książki „Kochać Boga – rozumieć człowieka” podzielił się z obecnymi w sali plenarnej Konferencji Episkopatu Polski ordynariusz warszawsko – praski, Abp Sławoj Leszek Głódź.

Ci, którzy rzetelnie dociekają prawdy o Kościele Katolickim w Polsce, sięgną do wywiadu Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika jak do kompetentnego i wiarygodnego źródła. Nieczęsto bowiem mamy okazję słyszeć w mediach głos tego pasterza.

Częściej dziś słyszymy o naszych pasterzach w programach informacyjnych niż ich samych, mówiących do nas bezpośrednio.

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

Dzień Papieski w Iraku

Dzień Papieski obchodzono nie tylko w Polsce, ale również na irackiej ziemi w Ad Diwaniyah. Msze św. w dniu 15 października br. sprawowano w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. Uczestniczyło w nich Dowództwo, żołnierze i pracownicy cywilni PKW Irak.

Modlili się z nami w tej intencji katolicy z Salwadoru, Słowacji i Stanów Zjednoczonych. Kaznodzieja ks. ppłk Mirosław Kwiatkowski przybliżył uczestnikom liturgii postać Jana Pawła II jako sługi miłosierdzia.

W intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II żołnierze modlili się także podczas nabożeństwa różańcowego.

W naszą modlitwę włączyli się również ewangelicy, sprawujący swoje nabożeństwo w naszej kaplicy. Widać u nich duży szacunek do postaci Jana Pawła II. A kapelan armii amerykańskiej określił to krótko: „This was good Men”.

Ks. ppłk M. Kwiatkowski



Święto Wojsk Łączności i Informatyki

Wikariusz Generalny Biskupa Polowego WP ks. płk Sławomir Żarski przewodniczył 18 października br. Mszy św. koncelebrowanej w kościele garnizonowym pw. Matki Bożej Fatimskiej w Zegrzu w intencji żołnierzy Wojsk Łączności i Informatyki. W dniu 18 października obchodzone jest Święto Wojsk Łączności i Informatyki.



We Mszy św. uczestniczyli m.in. gen dyw. Wojciech Kubiak, zastępca szefa Sztabu Wojsk Lądowych, płk Stanisław Stoniowski ze Sztabu Generalnego WP, płk Leszek Stypik z Dowództwa Wojsk Lądowych i płk dypl. Jerzy Stwora, komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu.

Na początku Mszy św. ks. płk Zenon Surma CMF proboszcz parafii wojskowej w Zegrzu i Ojciec Duchowny Ordynariatu Polowego powitał zaproszonych gości.

W kazaniu ks. płk Dariusz Kowalski, dziekan Wojsk Lądowych podkreślił, że najistotniejszym elementem świętowania jest spotkanie przy ołtarzu Pańskim na modlitwie. Przypomniał słowa psalmisty: „Czym się Panu odplacę za wszystko, co mi wyświadczył, podniosę

kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego”. Wyjaśnił, że słowa te płyną z ust człowieka, który doznał głębi obdarowania Bożego. Ks. płk Kowalski powiedział, że pomiędzy wspólnotą Wojska i wspólnotą Kościoła możemy dostrzec duże podobieństwa. Kaznodzieja powiedział, że chwałą Wojska są jego święci żołnierze. Wskazał na Św. Matkę Teresę z Kalkuty, która nie potrafiła przejść obojętnie wobec Boga w Najświętszym Sakramencie i nie potrafiła przejść obojętnie wobec Boga obecnego w każdym człowieku, niezależnie od koloru jego skóry, czy wyznawanej religii. Dziekan Wojsk Lądowych zachęcił obecnych w kościele garnizonowym ludzi w mundurach, by byli gorliwi, prawdomówni, szczerzy, koleżeńscy, a gdyby zaszła taka potrzeba, by

nie szczędzili własnego zdrowia i krwi w służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu.

Na zakończenie Mszy św. ks. płk Żarski podziękował żołnierzom-łącznościowcom za łączność z duszpasterstwem wojskowym i profesjonalną służbę dla Ojczyzny pełnioną w kraju i na misjach. W imieniu Biskupa Polowego WP gen. dyw. Tadeusza Płoskiego życzył obecnym wielu sukcesów badawczych w dziedzinie łączności dla dobra Wojska Polskiego i bezpieczeństwa polskich żołnierzy na misjach. Ks. płk Żarski – w imieniu bpa Płoskiego – wyraził podziękowanie za posługę duszpasterską ks. płk. Surmie i życzył ukończenia dzieła jakim jest kościół wojskowy w Zegrzu.

Podczas Liturgii pieśni wykonywała grupa muzyczna Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych z Zegrza.

Mszę św. koncelebrowali ks. płk Zenon Surma CMF proboszcz parafii wojskowej w Zegrzu i Ojciec Duchowny Ordynariatu Polowego, ks. płk Dariusz Kowalski, dziekan Wojsk Lądowych i ks. płk Kazimierz Krużel, proboszcz parafii wojskowej w Legionowie. Po Mszy św. w intencji żołnierzy Wojsk Łączności i Informatyki modlili się ks. płk Michał Dudicz, prawosławny Dziekan Wojsk Lądowych i ks. płk Adam Pilch, wikariusz generalny Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego.

Po Mszy św. księża kapelani uczestniczyli w seminarium „Kierunki rozwoju systemów dowodzenia, łączności i informatyki w procesie osiągania zdolności sieciocentrycznych”, które odbyło się na terenie CSŁil w Zegrzu. Księża kapelani obejrzeli ekspozycję sprzętu łącznościowego i systemów informatycznych.

Tekst i zdjęcie: Rafał Chromiński

Ks. kmdr Władysław Miegoń

KAPŁAN-OFCER-MĘCZENNIK-BŁOGOSŁAWIONY-PATRIOTA

Pierwsza część tekstu ukazała się w nr 15/2006 „Naszej Służby”

Wkrótce pole walki ks. Miegoń zamienił na niwe oświatowo-kulturalną, którą rozumiał przede wszystkim, jako działania kształtujące duchową i intelektualną osobowość człowieka w Bożym procesie tworzenia. Był niestrudżonym organizatorem różnych form oświaty w batalionie. Podjął się uruchomienia ośrodka kultury dla marynarzy i mieszkańców Pucka. Powołał do życia teatr amatorski, wystawiał spektakle muzyczne, zarówno świeckie, jak i religijne, organizował seanse filmowe.

Założył bibliotekę marynarską, prowadził kurs polonistyczny dla oficerów przybyłych z rosyjskiej floty wojennej i pogadanki z historii Pomorza dla Kaszubów.

Swą wszechstronną aktywność kontynuował jako kapelan Portu Wojennego w Gdyni, integrując jednocześnie środowisko marynarskie z ludnością cywilną, bardzo chłonną na tworzenie nowych polskich tradycji kulturowych. Należy podkreślić, że rolę oficera oświatowego pełnił wyłącznie ze swojej inicjatywy, gdyż zadania tego typu Departament ds. Morskich włączył do służby w późniejszym okresie. Szerzenie oświaty i kultury oraz pielęgnowanie chlubnych tradycji wśród marynarzy było świadomym pojmowaniem jego żołnierskiej i duszpasterskiej powinności patriotycznej. Wśród tematów pozostających w sferze jego szczególnej uwagi, poruszanych w regularnych pogadankach dla załóg okrętów i jednostek brzegowych, wysuwały się na pierwszy plan takie, jak: co to jest Ojczyzna? powinności wobec Niej, umiłowanie polskiej ziemi, mowy, zwyczajów i bohaterów narodowych, a nade wszystko obrona kraju jako święty obowiązek, ściśle związany z odbywaniem służby wojskowej. Nie omijał przy tym żadnych problemów etyczno-moralnych nurtujących marynarzy. Z wyjątkową powagą, wyraźnie określonym celem i należąco oprawy traktował obchody świąt typowo wojskowych i doniosłych momentów z przebiegu żołnierskiej służby, z których najwyższą rangę przypisywał przysiędze wojskowej i sztandarowi. Należały do nich również święto pułkowe, wcielenie rekrutów, ukończenie szkoły wojskowej, pożegnanie rezerwistów i inne. Jednocześnie udział oficerów, podoficerów i marynarzy w uroczystościach narodowych, kościelnych oraz lokalnych uważał za ich patriotyczny i obywatelski obowiązek. Był przekonany, że cel wychowania patriotycznego młodych żołnierzy osiąga się tylko wtedy, gdy dokładnie zdają sobie oni sprawę z istoty i znaczenia ceremonii, w których uczestniczą. Tym sposobem potrzeby duchowe wspólnoty marynarskiej rosły proporcjonalnie do szacunku dla jej kapelana. Błogosławiony ks. kmdr Władysław Miegoń doskonale łączył swą służebną rolę kapłańską z obowiązkami żołnierza II Rzeczypospolitej oraz powinnościami Polaka patrioty. Ciasny parafialny kościółek oksywiński p.w. św. Michała okazał się za mały dla duszpasterstwa wojskowego. Toteż w wyniku starań ks. Władysława rozpoczęto budowę kościoła dla garnizonu gdyńskiego, finansowaną głównie z dobrowolnych datków całego środowiska Polskiej Marynarki Wojennej. 15 sierpnia 1939 r. w uroczystość Wniebowzięcia NMP ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń odprawił w nim pierwszą mszę św. Jakże krótko świątynia służyła Bogu, Polsce i marynarzom Niemcy, po opanowaniu Kępy Oksywijskiej, urządzili w niej magazyn woj-

skowy. 1 września 1939 r. bohaterski kawaler Virtuti Militari i Krzyża Walecznych w koloratce i mundurze komandorskim znowu ruszył z wojenną posługą kapelana i siłą Eucharystii, słowa bożego i rozgrzeszania na pierwszą linię frontu. Tymczasem duchowe piętno, jakie wycisnął w sercach bohaterskiej załogi Westerplatte, którą się wcześniej opiekował, wydawało już piękne i tragiczne owoce w postaci heroicznych dowodów miłowania Boga, Honoru i Ojczyzny. Nieustannie bombardowanie płonącej i odciętej od reszty świata Kępy Oksywijskiej, skutecznie pomniejszało zdolność oporu wyczerpanych do granic ludzkich możliwości jej obrońców. Kapelan Miegoń nie opuszczał ich ani na chwilę.

„Niedbale ubrany, wyniszczony, chudszy niż przedtem, niezmordowany – udzielał posług kapłańskich, nie dbając o bomby, o sen, o pożywienie. Widziałem go przed operacjami, widziałem wśród rannych i umierających, zawsze gotowego do pracy, zawsze pogodnego, zawsze niezłomnego” – wspomina kmdr ppor. dr med. B. Markowski.

Pozostał do końca z płk. Dąbkim i garstką jego podwładnych, którzy chcieli wypełnić swoje żołnierskie przyrzeczenie obrony Wybrzeża aż do ostatniej kropli krwi. Pochował bohaterskiego pułkownika na terenie Szpitala z pełnymi honorami niemieckimi. Był jeńcem, jak inni, ale jako kapelan został zwolniony. Jednak Błogosławiony ks. komandor Miegoń nie miał wątpliwości. Odsłonił moc swej głębokiej wiary, swój żołnierski honor, najwyższe wartości moralne, dla których nie ma ceny przed Bogiem i Ojczyzną. Przeciwwstawił wrogowi swój heroizm i poczucie odpowiedzialności za powierzonych jego opiece duchowej żołnierzy. Będąc wolnym, poszedł z nimi w niewolę!

Opuszczając z jeńcami Gdynię, ruszył bez lęku naprzeciw własnej śmierci, martwiąc się o odzież, bieliznę, buty i leki dla swych współtowarzyszów. Bramy Niebios przekroczył w piekło Dachau 15 października 1942 roku. Mając zaledwie 50 lat, zginął za wiarę, za polskość, za patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny – za te wartości, którym się nigdy nie sprzeniewierzył jako Polak, jako kapłan i jako żołnierz. Polskie dziedzictwo, wiara katolicka i umiłowanie rodzinnego domu kształtowały osobowość Błogosławionego ks. kapelana kmdr ppor. Władysława Miegoonia. Pozwolił mu przeżyć swoje życie w Prawdzie, którą zostawił dla następnych pokoleń.

Czy dziś tak pojęta miłość Ojczyzny jest możliwa do przyjęcia przez młodego człowieka? Czy możliwy jest patriotyzm, który nie utożsamia korzeni polskości z katolicyzmem? Przykład ks. Miegoonia nawiewa nam jak Wojsko Polskie w przeszłości formowało odpowiedzialnych i patriotycznych żołnierzy. Sługa Boży Jan Pwł II Wielki, na swym pierwszym spotkaniu z Wojskiem Polskim na lotnisku w Zegrzu Pomorskim k. Koszalina 15 lat temu powiedział: „Ci wszyscy, którzy sprawie ojczyzny oddani, służą w wojsku, niech uważają siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli to zadanie właściwie spełniają, naprawdę przyczyniają się do utrwalenia pokoju (Gaudium et spes, 79). Na zakończenie homilii dodał: „Niech to pierwsze spotkanie z wojskiem: papieża-Polaka z Wojskiem Polskim, pozostanie znakiem „nowego porządku” w życiu społeczeństwa i narodu, którego jestem synem. A jako Polak wiem, co na

przestrzeni całych dziejów, a także na przestrzeni mojego własnego życia zawdzięczam tym, którzy – w sposób często heroiczny – uważali siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności ojczyzny”.

Czy dziś w wolnym kraju młodzi ludzie dostają podczas służby wojskowej prawdziwą szkołę patriotyzmu i wzorce osobowe? To trudne pytanie. Armia się redukuje. Coraz mniejsza część pochodzi z poboru. Co czwarty poborowy miał konflikt z prawem. Brak poszanowania symboli narodowych, brutalizacja obyczajów, wulgaryzacja języka, tolerancja dla „fali”, narkotyków i pijaństwa, spadek dyscypliny – to niedobre sygnały. Jednak jeszcze mocniej niepokoi fakt, że dochodzą one coraz częściej już do szkół polskich. Te zjawiska mają zapewne głębsze źródła, ale tym bardziej system edukacyjny na poziomie szkoły powinien w większym stopniu na nie reagować i jak najwcześniej zacząć wpajać podstawy patriotyzmu u dzieci i młodzieży. W tym działaniu konieczna jest solidarność rodziny, nauczycieli, wychowawców, księży, kapelanów wojskowych i całej lokalnej społeczności. Taka solidarność, jakiej nauczał nas Jan Paweł II Wielki, solidarność – będąca nie tylko pozornie byciem razem, ale byciem razem, z którego wynika ludzka działalność na rzecz wspólnoty i każdego człowieka ją stanowiącego. Jeżeli pytamy dziś o miłość ojczyzny, o patriotyzm – to pytać należy o międzyludzką Solidarność. Miłość Ojczyzny na co dzień, to ponadto szacunek dla dorobku przodków wiary i religijności, bo właśnie owo dziedzictwo jest bogactwem, które kształtuje człowieka w sferze moralności, intelektu i duchowości. Dlatego cieszy bardzo ogłoszona w listopadzie 2005 roku, przez Premiera RP, Ministra Edukacji i Nauki oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego deklaracja „Patriotyzm jutra”. Odrzuca ona pogląd tych, którzy patriotyzm uważają za anachronizm i deklaruje przekonanie, że wyłącznie narody pielęgnowujące swoją tradycję mogą zbudować silną wspólnotę europejską. Czytamy w niej m.in.: „Uważamy, że dzisiaj, w integrującej się Europie, patriotyzm pozostaje cnotą obywatelską o wyjątkowo wielkim znaczeniu nie tylko dla losów niepodległego państwa, ale także dla możliwości budowania prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa. Dumni z patriotyzmu poprzednich generacji, którego wspaniałym zwieńczeniem były wysiłki towarzyszące odzyskaniu niepodległości w 1918 roku uważamy, że na państwie polskim ciąży odpowiedzialność za prowadzenie działań budzących i wspierających patriotyzm następnych pokoleń.”

Realizacja takiego celu wymaga systematycznie prowadzonej edukacji patriotycznej. Jestem przekonany, że jej efektywność uzależniona jest zarówno od wysiłków wszystkich szkół, jak i od działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe i media publiczne. Zaczniemy zatem od siebie. Strzeżmy symboli narodowych i skarbów polskości we własnych domach, w szkołach, w wojsku, w mediach i organizacjach aktywizujących młodzież. Biermy przykład z najlepszych wzorców osobowych, takich jak Błogosławiony ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń – bo, chociaż o inne realia chodzi ale: Ojczyzna znów jest w potrzebie!

Zadbajmy wspólnie o wychowanie patriotyczne następnych pokoleń, aby one w przyszłości zատroszczyły się o nasz dorobek i o Matkę Polskę – swoją Ziemią Ojczyzną. Niech mottem w naszym solidarnym działaniu będzie sentencja pozostawiona nam przez niezapomnianego Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego:

„Patriotyzm jest dla Ciebie, dla Twojego serca, rozumu.

Z czystym sercem możesz nazwać się patriotą, Gdy zrobisz coś dla swojego kraju.”

ks. kmdr Marian Próchniak

Święto 1. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej

Ksiądz płk kanonik Kazimierz Krużel przewodniczył, 14 października 2006 roku, Eucharystii odprawionej w Katedrze Polowej WP z okazji Święta 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki. Katedra wypełniła się dawnymi i obecnymi żołnierzami Dywizji, rodzinami i przyjaciółmi służących w niej wojskowych. Wraz ze swoimi żołnierzami modlił się Dowódca gen. dyw. Piotr Czerwiński.

Przy ołtarzu pańskim zgromadzili się także księża kapelani związani z dywizją: ks. płk Sławomir Niewęglowski, ks. ppłk Grzegorz Kamiński, ks. mjr Tadeusz Gryglicki, ks. kpt. Marek Wojnowski, ks. kpt. Jacek Skwarek. Do Katedry Polowej przybyły także poczty sztandarowe jednostek wojskowych, or-

ganizacji kombatanckich oraz SP nr 8 im. 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty z Legionowa. Homilię wygłosił ks. mjr Piotr Majka. Jej myślą przewodnią były słowa Tadeusza Kościuszki: „Nic bardziej droższego od ojczyzny mieć nie można”. Ksiądz Majka zwrócił uwagę na konieczność pielęgnowania tra-

dycji i pamięci o poprzednikach. Kapelan zaznaczył też, że spuścizna poprzedników jest darem Bożym, za który należy dziękować. „Dziękujemy za dary, które otrzymujemy. Dziękujemy za każdy dzień, za to, że możemy realizować w naszym życiu hasło: Bóg-Honor-Ojczyzna” – powiedział.

Po Mszy świętej pod tablicą upamiętniającą 1 Dyw. Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, znajdującej się w pobliżu Kaplicy Lotników, złożone zostały kwiaty.

Prezes Stowarzyszenia Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, prof. Marian Marek Drozdowski, poinformował zebranych, że Rada Miasta na posiedzeniu 17 października przedstawi uchwałę o budowie pomnika Naczelnika, który usytuowany będzie między pałacem Lubomirskich a ulicą Marszałkowską.

Krzysztof Stępkowski



dokończenie ze str. 7

nas do ojczyzny wiecznej, to przecież wyzwała równocześnie żarliwy stosunek do ojczyzny doczesnej; ten stosunek karmi i pogłębia. Te dwa uczucia złączyły się w duszach naszych zwłaszcza poprzez doświadczenia dziejowe – cierpienia i niedole naszego narodu. Wtedy to doświadczałyśmy zarazem, jak wielkim źródłem siły jest dla nas religia.” (homilia Kard. Wojtyły na 50. lecie odzyskania Niepodległości, 10 listopada 1968 r.). Co ciekawe słowa te zostały wypowiedziane 10 lat przed wstąpieniem na stolicę Piotrową, ale kardynał Wojtyła nie tylko nie zapomniał o nich, ale wzbogacał je i nieustannie powtarzał mocą swego papieskiego autorytetu aż do ostatnich chwil swej służby Kościołowi Katolickiemu. Dziś, gdy wielu z nas żyje wyłącznie w rytmie dziennikarskich newsów, mód, „postępowych” nowinek intelektualnych, które dezaktualizują się z prędkością światła

i megabajtów, Papież zmusza do refleksji, do nieustannego wartościowania terażniejszości w lustrze pamięci i sumienia. I nie poprawią nam trwale samopoczucia cyniczne formułki w stylu: pamięć mam dobrą, bo krotką. Pewnie, to takie wygodne i przyjemne móc zapomnieć o małych i większych świństwach, krzywdach, które z premedytacją, dla zysku i kariery uczyniliśmy Ziutkowi czy innej Magdzie, i jak gdyby nigdy nic nadal czerpać profity z dochodowych stanowisk. Nawet jeśli Ziutek i Magda wielkodusznie przebaczą, ze względu na Miłosiernego Jezusa, bo są ludźmi sumienia. To jeszcze sprawa niezafatwiona i niezamknięta, jak często chciałiby zwolennicy lekkiej i łatwej koniunkturalnej amnezji, nawołujący, by wybrać przyszłość i wymazać przeszłość z pamięci. Przeszłość, zwłaszcza jej karty „hańby domowej”, nierozliczona w świetle prawdy sumienia zbiorowego i indywidualnego, będzie nie tylko zatruwać i deformować terażniejszość, ale i przyszłość. Jest ta-

kie niewygodne i niepoprawne politycznie słowo jak pokuta i zadośćuczynienie. To warunek doświadczenia w pełni skutków przebaczenia i miłosierdzia.

Pewnie, można nonszlancko i łatwo się rozgrzeszać i jednym stwierdzeniem zrównać katów i ofiary: nikt nie wyszedł całkiem czysty z „tych czasów”, czasów demonicznej ideologii kłamstwa i pogardy dla ludzi sumienia, zwanych dziś pieszczołliwie komuną.

Jak się okazuje można to robić nadal, z tupetem ogłaszając, jak to zrobił ostatnio Pan Jacek Żakowski w „Dzienniku”, że „epoka Lesiaka” to zamierzcha przeszłość i nie trzeba otwierać szaf... Gdzie są dowody nie tylko hańby jednych, ale i heroizmu, wiarygodności i niewinności innych?

Prawe sumienie zawsze niezawodnie wskaże – przy zachowaniu cnoty roztropności – czas, miejsce i osoby. Tak by stało się zadość prawdziemu i sprawiedliwości.

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska



Kronika Diecezji Wojskowej

Piotrków Trybunalski

Biskup Polowy WP uczestniczył 29 września 2006 roku w inauguracji roku akademickiego, w Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim. Uczelnia w tym roku obchodzi 25-lecie swego istnienia. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez Ordynariusza Wojskowego oraz Biskupa Pomocniczego Diecezji Łódzkiej Ireneusza Pękalskiego w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. We Mszy św. uczestniczyli Pani Rektor Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach Regina Renz, Prorektor Filii, prof. dr hab. Czesław Grzelak, Senat Akademii, Posłowie i Senatorzy, Profesorowie Akademii, Władze Administracyjne i Samorządowe oraz Studenci. Po Mszy św. odbyła się uroczyste posiedzenie Senatu Uczelni, podczas którego dokonano inauguracji nowego roku akademickiego. *ZJK*

Warszawa

Mszą św. w Kościele Garnizonowym p.w. Matki Bożej Ostrobramskiej, 6 października 2006 roku, rozpoczęła swoje święto 3. Warszawska Brygada Rakietowa Obrony Powietrznej. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył proboszcz Kościoła na Bemowie, ks. płk Jan Domian. W intencji brygady modlili się również dwaj kapelani brygady: były kapelan ks. kmdr Radosław Michnowski oraz ks. ppor. Witold Mach, od 10 września 2006 r. pełniący obowiązki kapelana brygady. Ksiądz Mach wygłosił również okolicznościową homilię. Proboszcz powitał dowództwo 3. Brygady z gen. bryg. Ryszardem Szulichem na czele, byłego dowódcę dywizji Franciszka Żygisa, b. dowódcę brygady płk. Stanisława Sobiechowskiego, dowódcę 78. Pułku Rakietowego Obrony Powietrznej, płk. Andrzeja Dąbrowskiego. Po Mszy św. delegacja 3. Brygady złożyła wieńiec przed popiersiem Jana Pawła II. *ESJ*

Świdwin

W dniu 6 października 2006 r. obchodziła swoje roczne święto i 8 rocznicę powstania 1 Brygada Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. Świętowanie rozpoczęło się Mszą świętą dziękczynną, którą sprawowali: ks. ppłk Janusz Radzik – Dziekan Sił Powietrznych i ks. mjr Jerzy Suchecki – proboszcz Parafii Wojskowej. Uroczystość uświetniła obecność 10 pocztów sztandarowych jednostek wchodzących w skład 1 BLT z Elbląga, Malborka, Mińska Mazowieckiego, Mirosławca i Świdwina, kompania honorowa i orkiestra Sił Powietrznych z Koszalina. Wśród gości obecni byli: przedstawiciel dowódcy Sił Powietrznych, gen. dyw. pil. Zbigniew Bielewicz – szef szkolenia Dowództwa Sił Powietrznych, gen. bryg. Marian, dowódcy różnych związków operacyjnych, taktycznych i jednostek Wojska Polskiego, przedstawiciele władz samorządowych regionu z Czaplinka, Łobza, Mirosławca i Połczyna Zdroju. Obecne również były szkoły świdwińskie, dzieci, kombatancki, emeryci wojskowi i pracownicy wojska. Po Mszy świętej, ze względu na padający deszcz, uroczysta zbiórka odbyła się w sali kinowej w Klubie Garnizonowym. Poza częścią oficjalną, był czas na życzenia składane na ręce dowódcy 1 BLT, gen. bryg. pil. Sławomira Dygnatowskiego i na występ świdwińskiego chóru „SONORES” pod dyktando Bolesława Kurka. *JS*

Kętrzyn

13 października 2006 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie odbyła się uroczystość promocji chorążych funkcjonariuszy. Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. w kaplicy parafii SG pw. Św. Mateusza, celebrowanej przez Abp Edmunda Piszczka i kapłanów: ks. Leszka Kuczyńskiego i ks. Stanisława Majewskiego. We Mszy św. brali udział, Dyrektor Zarządu Operacyjnego-Śledczego płk Przemysław Kuźmiński, Komendant Centrum Szkolenia SG płk Wiesław Mrugała, Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG płk Józef Biegun, przedstawiciele jednostek organizacyjnych, przedstawiciele organizacji kombatanckich i żołnierskich, rodziny i bliscy promowanych. Po Mszy św. rozpoczęły się dalsze uroczystości na które przybyli: przedstawiciele jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej. Aktu mianowania na stopień młodszego chorążego Straży Granicznej dokonał płk Przemysław Kuźmiński. Promocję zakończyła defilada pododdziałów. *WK*

Jasna Góra

7 października 2006 roku odbyła się doroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników na Jasną Górę. Po raz pierwszy w tej pielgrzymce uczestniczyli wojskowi prawnicy: z prokuratur i sądów wojskowych, wraz z kapelanem Wojskowego Wymiaru Sprawiedliwości, ks. ppłk. Janem Osińskim. Pielgrzymkowe spotkanie rozpoczęło się nabożeństwem Drogi Krzyżowej na Wąłach Jasnogórskich. Następnie pielgrzymi uczestniczyli w Mszy Świętej w kaplicy MB Jasnogórskiej, której przewodniczył abp Józef Zyciński – Metropolita Lubelski, oraz bp Artur Miziński – biskup pomocniczy lubelski i Delegat Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Prawników. Po Eucharystii rozpoczęła się sesja naukowa Pielgrzymki, w czasie której abp Zyciński i ks. prof. Sobański z UKSW, wygłosili referaty. *JO*

Warszawa

Żołnierze z Jednostki Wojskowej z Lidzbarka Warmińskiego oraz dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Łaniewie koło Lidzbarka Warmińskiego złożyły, 12 października 2006 roku, wizytę Biskupowi Polowemu. Ordynariusz Wojskowy oprowadził grupę po Katedrze Polowej Wojska Polskiego przybliżając jej historię. Wspólnie ze swoimi gośćmi Biskup modlił się za ofiary II wojny światowej w Kaplicach lotników i katyńskiej. Uczestnicy wycieczki mogli także zwiedzić Pałac Biskupów Polowych. W kaplicy biskupiej Ordynariusz udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa. Dzieci, młodzież i żołnierze służby zasadniczej zwiedzili w tym dniu także Muzeum Powstania Warszawskiego, Stare Miasto z jego zabytkami oraz zapoznali się z dziejami Warszawy. Wspólna wycieczka mogła się odbyć dzięki życzliwości Dowództwa Jednostki w Lidzbarku Warmińskim w ramach współpracy wojska ze szkołami. *AB*

Więcej informacji na stronie internetowej: www.ordynariat.pl

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jeziarska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkieta. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: naszasluzba@ordynariat.pl, www.ns.ordynariat.pl; www.ordynariat.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.
Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, tel./fax: (022) 752-23-26

*Kiedy zmieszany myślą o ciężarze swoich win,
niespokojny z powodu opłakanego stanu
swojego sumienia, przerażony surowością sądu,
dajesz się zawładnąć smutkowi i wpadasz
w przepaść desperacji – pomyśl o Maryi.*

Św. Bernard

